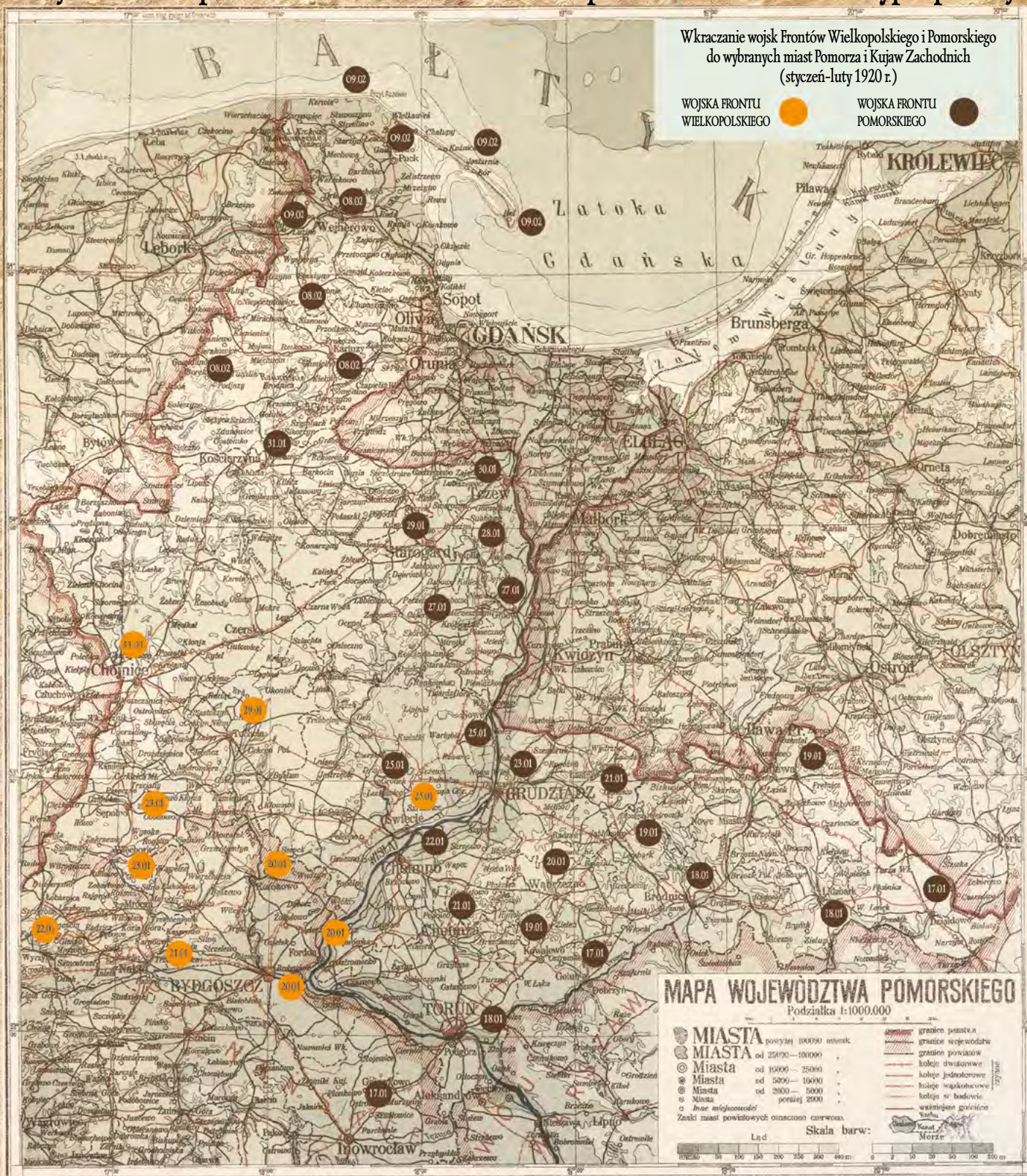


KUJAWSKO-POMORSKI KALENDARZ HISTORYCZNY 2020



Województwo pomorskie 1920. Kalendarium powrotu ziem do Rzeczypospolitej



Dziękujemy za udostępnienie historycznych fotografii, archiwalnych czasopism i innych materiałów następującym instytucjom i osobom prywatnym, takim jak: Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Książnica Kopernikańska w Toruniu, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej we Włocławku, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zdzisława Arentowicza we Włocławku, Muzeum Fotografii w Krakowie, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Muzeum im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie, Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna w Szubinie, Narodowe Archiwum Cyfrowe, PAN Biblioteka Gdańska, Portal Twoja Kruźnica, Wojewódzka i Miejska Biblioteka

Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy, Domena publiczna, Aleksandra (z d. Wrycza) i Lech Zdrojewscy, Rafał Cymy, Dariusz Meller, Magdalena Niedzielska, Marcin Orłowski, Piotr Adamczewski, Piotr Miernik, Tomasz Krzemiński, Tomasz Basarabowicz.



Rysunek na okładce: Agencja Reklamowa Gall.
Fot. strona 3 – autor Andrzej Goński/UMWKP.

Opracowanie merytoryczne kalendarza:
prof. Tomasz Krzemiński, dr Mateusz Maleszka, Marcin Orłowski.

Koncepcja kalendarza, dobór ilustracji, zawartość merytoryczna:
Agencja Reklamowa Graf sp. z o.o., Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń
www.graf.torun.pl

Opracowanie graficzne i skład:
Machina Druku, ul. Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń
www.machinadruku.pl

Wydawca:
Machina Druku, ul. Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń

Na zlecenie:
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Plac Teatralny 2, 87-100 Toruń, tel. 56 62-18-600
e-mail: punkt.informacyjny@kujawsko-pomorskie.pl

ISBN 978-83-66209-27-5



Szanowni Państwo,

w listopadzie 1918 roku, po 123 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Jednak, ze względu na brak rozstrzygnięć międzynarodowych, mieszkańcy Pomorza i Kujaw Zachodnich musieli jeszcze przez kolejne czternaście miesięcy czekać na wolność, odzyskując ją ostatecznie w styczniu 1920 roku.

W pierwszej kolejności do Polski, w 1918 r., wróciły wchodzące wcześniej w skład zaboru rosyjskiego Włocławek wraz ze wschodnią częścią Kujaw oraz Ziemia Dobrzyńska z Lipnem i Rypinem. Znacznie bardziej skomplikowana sytuacja panowała w zaborze pruskim, gdzie o powrocie ziem do Polski decydowały zarówno zryw powstańczy, jak i rokowania pokojowe po I wojnie światowej. W wyniku zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (na przełomie lat 1918-1919) w polskich rękach znalazły się m.in. Inowrocław, Mogilno oraz Żnin. Ostatnim etapem wieńczącym proces powrotu ziem obecnego województwa kujawsko-pomorskiego do Polski była realizacja postanowień traktatu wersalskiego (ostatecznie ratyfikowanego 10 stycznia 1920 roku). Na mocy tych zapisów z początkiem 1920 roku na teren Pomorza i Kujaw Zachodnich wkroczyło wojsko polskie, na czele którego stali gen. Józef Haller i gen. Józef Dowbor-Muśnicki. W ten oto sposób 17 stycznia do

Polski włączone zostało miasto Golub. Toruń i Brodnica powróciły do Macierzy 18 stycznia, Bydgoszcz – 20 stycznia, Grudziądz – 23 stycznia.

W roku 2020 obchodzimy setną rocznicę tych wielkich wydarzeń. To moment radości, refleksji i okazji do uhonorowania ludzi, bez których odrodzenie Ojczyzny nie byłoby możliwe. Na powrót Kujaw i Pomorza do Wolnej Polskiłożyły się bowiem odważna wieloletnia praca organizacji patriotycznych działających pod zaborami, sukces powstańców wielkopolskich, bohaterska postawa żołnierzy broniących Kujaw i Pomorza przed bolszewicką nawałą, mądrość polityków, którzy stawiali dobro Rzeczypospolitej ponad prywatne interesy.

Zachęcam Państwa do lektury okolicznościowego kalendarza, w którym prezentujemy drogę Kujaw i Pomorza do niepodległości. Niech to będzie inspiracja do dalszych poszukiwań oraz lepszego poznania historii naszego regionu.

Zapraszam do wspólnego świętowania 100. rocznicy powrotu Pomorza i Kujaw do wolnej Polski!

Z wyrazami szacunku,

Piotr Cieliecki



Gen. Józef Haller wśród kaszubskich rybaków, 1920 r.



Gen. Józef Haller w drodze nad Bałtyk, 1920 r.

Zaślubiny z Bałtykiem

Na mocy postanowień traktatu pokojowego zawartego w Wersalu, po jego ratyfikacji zarówno przez Rzeczpospolitą, jak i Rzeszę Niemiecką, Pomorze i północno-zachodnie Kujawy powróciły po niemal półtorawiekowej niewoli do Polski. Skomplikowaną akcją logistyczną przejmowania kontroli przez armię i administrację polską zakończyła uroczystość symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem, która odbyła się w Pucku 10 lutego 1920 r. Mimo niesprzyjającej, mroźnej pogody, patriotyczna uroczystość miała podniosłą oprawę. Uczestniczyli w niej dygnitarze państwowi, posłowie na Sejm Ustawodawczy, a przede wszystkim okoliczna ludność kaszubska. Po poświęceniu polskiej bandery i wciągnięciu jej na maszt symbolicznego aktu zaślubin z morzem dokonał gen. Józef Haller, wrzucając do częściowo zamrożonej Zatoki Puckiej platynowy pierścionek подарowany mu przez polskich gdańszczan. Towarzący swemu dowódcy żołnierze w dno Bałtyku wbili słup pamiątkowy z napisem „Roku Pańskiego 1920, 10 lutego wojsko z gen. Hallerem na czele objęło w wieczyste posiadanie polskie morze”.

Golub

Nadgranicza niemiecko-rosyjska

Przeście graniczne w Golubiu i Dobrzyniu, pocz. XX w.



Gollub

Deutsch-russische Grenze

Styczeń 2020

Region granicą
podzielony

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Postanowienia kongresu wiedeńskiego z 1815 r. na wiek podzieliły ziemie współczesnego województwa kujawsko-pomorskiego między dwa mocarstwa zaborcze. Ziemia chełmińska i miąłowska z Toruniem, Chełmem, Brodnicą, Grudziądem, a także zachodnia część Kujaw z Bydgoszczą, Inowrocławiem i Kruszwicą trafiły pod władzę pruskich Hohenzollernów. Ziemia dobrzyńska oraz wschodnie Kujawy weszły w skład Królestwa Polskiego, które znalazło się pod berłem rosyjskich carów.

Podzielona kordonem społeczność przez całe stulecie rozwijała się w dwóch zupełnie różnych systemach prawnych, warunkach ekonomicznych i stosunkach politycznych. Podział, a także działania państw zaborczych, przyczyniły się do ukształtowania odmiennych przejawów życia społecznego i gospodarczego, co z kolei spowodowało widoczne do dziś różnice w kulturze materialnej, obyczajach, języku oraz mentalności mieszkańców regionu.



Dworzec kolejowy w Aleksandrowie Pogranicznym, pocz. XX w.

Cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy we Włocławku, pocz. XX w.

Na granicy zaborów

Od lat 60. XIX wieku przez obszar obecnego województwa kujawsko-pomorskiego przebiegała międzynarodowa droga żelazna warszawsko-bydgoska, łącząca Imperium Rosyjskie z Niemcami i Europą Zachodnią. W pobliżu miejsca przecięcia granicy państwowej po stronie rosyjskiej powstała stacja Aleksandrów. W czasie powstania styczniowego w 1863 r. stała się ona ważnym punktem przetrzutu osób i broni niezbędnych do prowadzenia walk z rosyjskim zaborcą. W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, ze względu na korzystną koniunkturę gospodarczą wynikającą z przygranicznego położenia, osada przeżyła burzliwy rozwój ekonomiczny, a stacja z dworcem i rozbudowaną infrastrukturą pełniła rolę jednego z najważniejszych kolejowych przejść granicznych Cesarstwa Rosyjskiego.

Germanizacja i rusyfikacja

W drugiej połowie XIX wieku Rosjanie i Prusacy dążyli do całkowitej integracji politycznej, gospodarczej i kulturowej zagarniętych ziem polskich. Po klęsce powstania styczniowego ich działania uległy znacznemu zintensyfikowaniu. Zacierano ślady polskości, a w przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiały się obiekty symbolizujące rządy zaborcze. W miastach i miasteczkach dzielnicy pruskiej wznoszono pomniki monarchów z dynastii Hohenzollernów, po stronie rosyjskiej budowano prawosławne cerkwie. Świątynie takie powstały we Włocławku, Aleksandrowie Pogranicznym, Ciechocinku, Lipnie i Rypinie.

Codzienność pogranicza

Mieszkańcom Rypina, Golubia i Dobrzynia, Brodnicy, Aleksandrowa Pogranicznego, Służewa, Piotrkowa Kujawskiego czy Radziejowa istnienie granicy umożliwiała prowadzenie intratnych interesów. Na początku XX wieku rosły fortuny miejscowych eksperytorów i handlarzy zbożem, drewnem czy gęsiami – towarów najczęściej eksportowanych z rolniczych terenów Królestwa Kongresowego do przemysłowych Niemiec. Wzdłuż granicy, po obu jej stronach, działali także w sposób indywidualny lub zorganizowany przemytnicy. Mimo działań władz zaborczych, które starały się ograniczyć zasięg nielegalnego procederu, zyski czerpane z kontrbandy były istotną częścią dochodów miejscowej ludności.



Pomnik cesarza Fryderyka III w Gniewkowie



Przejście graniczne w Lubiczu pod Toruniem, pocz. XX w.



Przemytnicy ujęci przez żandarmerię pruską na granicy z Rosją



Żywy obraz pt. „Kościuszk pod Racławicami”, inscenizacja w Toruniu, 1917 r.

Luty 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	

Opór wobec zaborców

Żyjący po obu stronach granicy zaborczej Polacy nie pogodzili się z utratą niepodległości. Już w 1794 r., w czasie insurekcji kościuszkowskiej, poparli zryw powstańczy, wspomagając operujące na Kujawach wojska gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. W 1806 r., wraz z wkraczającymi od zachodu wojskami napoleońskimi, patriotycznie nastawieni mieszkańcy Kujaw i Pomorza wystawili oddziały wojska polskiego i wznieśli antypruskie powstanie. Szczególnie masowe poparcie miał zryw niepodległościowy w 1863 r. skierowany przeciwko Rosji. Na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej walczyły liczne partie powstańcze złożone z ochotników szlacheckiego, chłopskiego i mieszczańskiego pochodzenia, wspomagane przez rodaków zza pruskiego kordonu. Na pograniczu kujawskim akcję zbrojną prowadził dyktator powstania Ludwik Mierosławski, a później walczył tu oddział Bartłomieja Nowaka – chłopca oddanego sprawie niepodległości Polski. W czasie wydarzeń rewolucyjnych 1905–1907 r. we Włocławku i jego okolicy doszło do licznych strajków i nieposłuszeństwa wobec zarządzeń władz rosyjskich. Społeczeństwo polskie pod zaborem pruskim również aktywnie sprzeciwiało się zarządzeniom władz ograniczającym swobodę używania języka polskiego i wyznawania religii katolickiej. W latach 1906 i 1907 w wielu szkołach regionu strajkowały dzieci polskie, sprzeciwiając się rugowaniu mowy ojczystej z lekcji religii. O poszanowanie praw polskiej ludności apelowali na forum parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego polscy parlamentarzyści, a ukazujące się w regionie „Gazeta Grudziądzka”, „Gazeta Toruńska”, „Dziennik Kujawski” czy „Dziennik Bydgoski” krzewiły mowę i obyczaje narodowe.

Toruński Elementarz Po z obrazkami



Jan Teska (1876–1945)

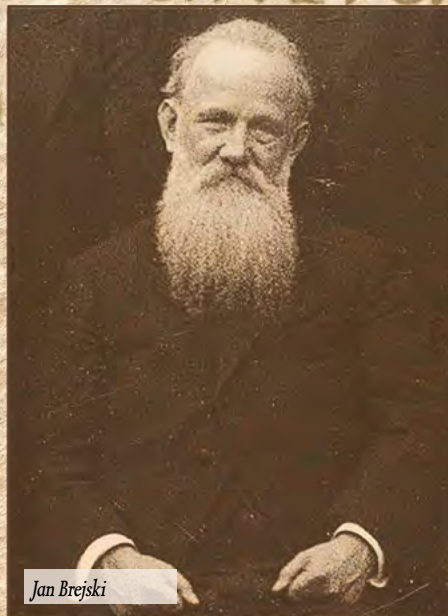
Pochodzący z Poznańskiego dziennikarz założył w 1907 r. pierwsze w Bydgoszczy polskie przedsięwzięcie prasowe, które zakończyło się sukcesem. Wydawany przez niego „Dziennik Bydgoski” przeznaczony był dla ludności polskiej, która w dynamicznie rozwijającym się gospodarczo mieście nad Brdą stanowiła wówczas mniejszość. Mimo szykan ze strony władz pruskich, poczytność dziennika rosła, a jego redakcja stała się ogniskiem polskiego życia kulturalnego i politycznego w Bydgoszczy. Jan Teska angażował się także w działalność społeczną miasta, uczestnicząc i wspierając patriotyczne działania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz Towarzystwa Czytelni Ludowych.



Jan Teska

Jan Brejski (1863–1934)

Urodzony na Kociewiu, syn bogatego gospodarza, od młodych lat czuł się Polakiem i nie zgadzał się na antypolskie szykany władz pruskich. Wydalany z kolejnych gimnazjów, ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zastąpił jako dziennikarz i twórca „Wiarusa Polskiego”, pisma przeznaczonego dla polskich emigrantów zarobkowych w Westfalii. Od 1894 r. był właścicielem i redaktorem „Gazety Toruńskiej”. Jan Brejski przyczynił się do rozszerzenia polskiej świadomości narodowej, a także aktywizacji politycznej szerokich mas społeczeństwa polskiego pod zaborem pruskim na początku XX wieku. Był zwolennikiem ruchu ludowego – nurtu głoszącego hasła emancypacji społecznej i wyzwolenia ludu spod wpływów konserwatywnych



Jan Brejski

elit ziemiańskich i duchowieństwa katolickiego. Dwukrotnie wybrany do parlamentu Rzeszy Niemieckiej w 1903 i 1907 r., po odzyskaniu niepodległości wojewoda pomorski i działacz Narodowej Partii Robotniczej. Zwolennik ścisłej unifikacji Pomorza z RP. Po przewrocie majowym poparł rządy Józefa Piłsudskiego.

„Nadwiślanin” i rola prasy w budzeniu polskiej świadomości narodowej

Jednym z pierwszych czasopism polskich ukazujących się na terenie Pomorza i Kujaw był „Nadwiślanin”. Pismo to drukowane było od stycznia 1850 r. w Chełmnie przez Józefa Gólkowskiego (1787–1871). Celem gazety było krzewienie polskiej świadomości wśród mieszkańców regionu. Oprócz poruszania lokalnej tematyki społecznej „Nadwiślanin” przysyłał wiele informacji z ziem polskich znajdujących się pod panowaniem rosyjskim i austriackim, z Europy oraz z całego świata. Teksty umieszczone na jego łamach prezentowały wyrazistą linię polityczną, tworzone były dla ludu i wzywały do współpracy wszystkich warstw społecznych pod przewodnictwem szlachty. Początkowo, by uspić czujność pruskich cenzorów, ukazywał się z kontrastującym z treścią artykułów podtytułem „pismo poświęcone nauce i zabawie”. W okresie powstania styczniowego czasopismo informowało szczegółowo o zrywie w Królestwie Polskim, niejednokrotnie poświęcając temu

„Nadwiślanin” – jedno z pierwszych polskich wydawnictw drukowanych w Chełmnie

zagadnieniu większą część treści. Z końcem roku 1866 pismo przestało się ukazywać. Nie było to jednak spowodowane sukcesem pruskiej cenzury, ale kierunkiem rozwoju pisma – redakcja opuściła Chełmno i przeniosła się do Torunia, który, będąc większym, i dzięki kolei, lepiej skomunikowanym ośrodkiem, stwarzał piszącym szersze możliwości. Od tego też momentu pismo kontynuowało swą działalność jako „Gazeta Toruńska”. Pod koniec XIX i na początku XX w. w pruskiej części współczesnego regionu kujawsko-pomorskiego polskie gazety ukazywały się niemal w każdym ośrodku miejskim. Pisma te i ich redakcje były ogniskami życia narodowego, przekazującymi nie tylko w profesjonalny sposób informacje bieżące, ale też uczącymi języka polskiego, kultywującymi kulturę, a także mobilizującymi do podejmowania inicjatyw skierowanych przeciw wzmagającej się germanizacji. W 1894 r. w Grudziądzu powstała „Gazeta Grudziądzka”, redagowana przez Wiktora Kulerskiego (1865–1935), która szybko zdobyła wielką popularność wśród polskich czytelników. W ciągu trzech dekad stała się ona najpoczytniejszym polskim czasopismem na ziemiach polskich i wśród emigracji. Liczba jej czytelników przed 1914 r. wynosiła 130 tysięcy, a patriotyczny przekaz wpłynął na utwierdzenie i rozwinięcie polskiej świadomości narodowej wśród szerokich mas ludowych całego zaboru.

„Elementarz Polski” – wydany w drukarni Sylwestra Buszczyńskiego w Toruniu



Włocławek 1914 r. Most zburzony na Zazamczu



Zniszczony przez wojska rosyjskie most na Zgłowiączce w 1914 r.

Marzec 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
2	3	4	5	6	7	1/8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Pierwsza wojna światowa w regionie kujawsko-pomorskim

Latem 1914 r. w Europie wybuchła Wielka Wojna. Naprzeciw siebie stanęły największe mocarstwa Starego Kontynentu, od lat rywalizujące o strefy wpływów i dominację w świecie. Sprzymierzone z Austro-Węgrami Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, a ich wojska z początkiem sierpnia przekroczyły granicę i zajęły zachodnie powiaty Kongresówki. Wycofujący się Rosjanie starali się niszczyć infrastrukturę drogową w celu opóźniania marszu Niemców. W listopadzie 1914 r. pod Włocławkiem doszło do największej w dziejach regionu bitwy. Silny opór armii carskiej został przełamany i Niemcy do końca 1914 r. zajęli cały obszar Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Rozpoczęła się długa i ciężka pod względem gospodarczym okupacja. Niemcy udzielili jednak miejscowej ludności znaczących koncesji pod względem politycznym i kulturalnym. Wprowadzono język polski do administracji i szkół, ustanowiono samorząd miejski i powiatowy, a od 5 listopada 1916 r. powstały zręby polskiej administracji państwowej. Ziemi zaboru pruskiego nie dotknęły działania zbrojne, jednak czteroletnia wojna dała się we znaki ludności.

Koniec wojny

11 listopada 1918 r. Niemcy zmuszeni zostali przez Koalicję do podpisania zawieszenia broni. Na froncie zachodnim zaprzestano walk. W Rzeszy rewolucja obaliła monarchię i dotychczasowe rządy. 10 listopada przez granicę niemiecką w Ołtuczynie przejechał specjalny pociąg wiozący do Warszawy zwolnionego z Magdeburga Józefa Piłsudskiego.

Na Kujawach Wschodnich zakończyła się okupacja, władzę przejęli przedstawiciele rządu niepodległej Polski. Na terenie zaboru pruskiego we wszystkich miejscowościach ukonstytuowały się rady ludowe złożone z reprezentantów ludności polskiej. W sposób demokratyczny wybrano delegatów do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, gdzie wyłoniła się z niego Naczelna Rada Ludowa. Po raz pierwszy bierne i czynne prawa wyborcze otrzymały kobiety.

W obcym mundurze, za obcą sprawę

Polacy jako poddani pruscy i rosyjscy zmobilizowani zostali do armii państw zaborczych. Tysiące mężczyzn z regionu w ciągu czterech lat wojny uczestniczyło w walkach na wszystkich frontach, służąc obcym monarchom i ginąc masowo w nie swojej sprawie. Z bronią w ręku i w różnych mundurach naprzeciwko siebie często stawiali najbliżsi członkowie rodziny. Przez Toruń, posiadający status twierdzy, będący ważnym przygranicznym węzłem komunikacyjnym, przemieszczały się tysiące żołnierzy wysyłanych na front wschodni. Stąd też w głąb Rzeszy Niemieckiej wysyłano rannych i jeńców wojennych.



„Dziennik Bydgoski” z 12 listopada 1918 r.

Kujawy pod okupacją niemiecką

Ważnym garnizonem na zachodnich rubieżach Imperium Rosyjskiego był na początku XX w. Włocławek. Stacjonowały tu oddziały 15. Ukraińskiego Pułku Huzarów, 3. Uralskiego Pułku Kozaków, 10. Dywizjonu Artylerii Konnej oraz formacje straży granicznej. Na początku wojny Włocławek kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk, nie ucierpił jednak znacząco. Wojska carskie wycofały się na wschód, a po przegraniu bitwy w okolicach miasta w listopadzie 1914 r. już do niego nie wróciły, zostawiając je nowym okupantom. Niemcy uczynili Włocławek stolicą połączonych powiatów włocławskiego i niezawskiego oraz siedzibą gubernatora wojskowego.

Obozy dla jeńców z całej Europy

Na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego, po obu stronach granicy zaborczej, przez cały okres wojny przebywało tysiące jeńców wojennych. Największym ich skupiskiem była Tuchola. Działał tam obóz jeniecki, głównie dla żołnierzy rosyjskich i rumuńskich, lecz przebywali w nim także Brytyjczycy i Francuzi. Jeńcy różnych narodowości byli zatrudniani w fabrykach oraz gospodarstwach ziemiańskich i chłopskich. W Aleksandrowie Pogranicznym funkcjonował specjalny ośrodek kwarantanny, w którym tymczasowo przetrzymywano żołnierzy rosyjskich przed wysłaniem ich na zachód.



Wojska rosyjskie we Włocławku, początek XX w.



Jeńcy rosyjscy w obozie w Aleksandrowie, 1915 r.

Sanierungs-Anstalt Alexandrow

Russentypen

Przysięga garnizonu inowrocławskiego na wierność NRL i wręczenie sztandaru
Szwadronowi Nadgoplańskiemu, 16 stycznia 1919 r.



Kwiecień 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Walki powstańcze na Kujawach

Z początkiem stycznia 1919 r. grupy powstańcze oswobodziły wschodnie rubieże zaboru pruskiego, w tym Mogilno, Strzelno i Kruszwicę. Oddział insurgentów z Gniezna pod dowództwem podporucznika Pawła Cymy skierował się w rejon Inowrocławia z zamiarem odbicia strategicznie położonego miasta z rąk niemieckich. Powstańcy uzyskali także pomoc z Włocławka, skąd, przekroczywszy granicę państwową, przybyła kompania Wojska Polskiego pod komendą kapitana Michała Zabdyra. Na ulicach miasta doszło do krwawych starć, szczególnie w okolicach dworca kolejowego i koszar pruskiego 140. pułku piechoty przy ul. Dworcowej. Większość Inowrocławia została opanowana przez Polaków, choć najbardziej strategiczne punkty miasta, dworzec i koszary, pozostały w rękach niemieckich. Rozwój wypadków w Inowrocławiu spowodował, że do miasta zaczęła napływać okoliczna ludność kujawska z zamiarem podjęcia walki z Niemcami. Zmusiło to ostatecznie niemieckiego dowódcę do zaprzestania oporu pod warunkiem honorowego wymarszu z bronią w rękę. Rankiem 6 stycznia stolica Kujaw Zachodnich była wolna. W walce o jej oswobodzenie zginęło ponad 40 powstańców, a około 100 zostało rannych. Miejscowa młodzież i kobiety aktywnie uczestniczyły w pomocy żołnierzom.



Paweł Cymś

Szwadron Nadgoplański

Wybuch walk w Poznaniu, błyskawiczne ich rozszerzenie na niemal całą Wielkopolskę oraz, początkowo korzystny dla strony polskiej, przebieg działań militarnych spowodowały napływ ochotników do szeregów spontanicznie organizujących się wojsk powstańczych. Lokalnie formowane oddziały, złożone w dużej mierze z młodzieży oraz zdemobilizowanych żołnierzy frontowych, szybko przejmowały kontrolę nad mniejszymi ośrodkami miejskimi oraz na obszarach wiejskich. Jednostką składającą się z mieszkańców Kujaw był Szwadron Nadgoplański. Jego początek stanowiła grupa konnych, którzy pod koniec grudnia 1918 r. ruszyli z Gniezna w kierunku Inowrocławia z zamiarem wyzwolenia tego ważnego pod względem strategicznym miasta. Ochotnicy ci brali udział w walkach pod Żninem i na Pałukach. Po wkroczeniu oddziału na Kujawy dołączyli do niego mieszkańcy Kruszwicy i jej nadgoplańskich okolic. Po walkach w Inowrocławiu i opanowaniu tamtejszych pruskich magazynów wojskowych żołnierze otrzymali jednolite umundurowanie i ekwipunek. Z początkiem 1919 r. stu dwudziestu doskonale uzbrojonych jeźdźców pełniło służbę patrolową na terenie wyzwolonych Kujaw Zachodnich. Po rozformowaniu Szwadronu zasilili oni powstające wielkopolskie pułki kawalerii.

Paweł Cymś (1894–1949)

Paweł Cymś, Wielkopolek urodzony w 1894 r. w rodzinie nauczyciela, już podczas nauki w gimnazjum

w Gnieźnie związał się z tajną młodzieżową organizacją patriotyczną. W czasie I wojny światowej, odbywając obowiązkową służbę wojskową w armii pruskiej, uzyskał stopień podporucznika. W listopadzie 1918 r. po powrocie z frontu wstąpił do tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, a po wybuchu powstania wielkopolskiego brał udział w wyzwoleniu Gniezna. Na czele oddziału sformowanego z ochotników wyruszył w stronę Inowrocławia, oswobodzając po drodze Trzemeszno, Mogilno, Strzelno i Kruszwicę. Wiadomość o sukcesach wojsk powstańczych pod wodzą Pawła Cymśa spowodowała 2 stycznia 1919 r. bezskuteczny atak miejscowych ochotników na dworzec w Inowrocławiu. Mimo wyraźnego zakazu ataku na Niemców wydanego przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu, Paweł Cymś podjął 5 stycznia decyzję o szturmie na niemiecki garnizon. Po zakończeniu powstania kontynuował służbę w Wojsku Polskim, wziął także udział w III powstaniu śląskim w 1921 r. Oddział pod jego dowództwem zdobył wówczas Bierawę k. Kędzierzyna. W latach 30. służył m.in. w II Oddziale Sztabu Głównego. Walczył w 1939 r., uczestnicząc m.in. w bitwie pod Kockiem. Podczas okupacji służył w Armii Krajowej.



Powstańcy Kompanii Witkowskiej po oswobodzeniu Inowrocławia, 5–6 stycznia 1919 r.

Zryw powstańczy w Wielkopolsce

Kłęska militarna Niemiec na froncie zachodnim, rewolucja i upadek monarchii doprowadziły do rozprzężenia dotychczasowej administracji na terenie zaboru pruskiego. Spowodowało to rozbudzenie nadziei ludności polskiej na odzyskanie wolności i zjednoczenie w ramach niepodległego państwa polskiego. W listopadzie 1918 r. Polacy z zaboru pruskiego zorganizowali sieć rad ludowych, a także przeprowadzili wybory do Sejmu Dzielnicowego. W Poznaniu ukonstytuowała się Naczelna Rada Ludowa, która koordynowała państwowotwórcze działania ludności polskiej. Z ufnością wyczekiwano na korzystne dla Polski rozstrzygnięcia spodziewanej konferencji pokojowej. Ludność niemiecka nie godziła się z takim rozwojem wypadków, na tereny zaboru pruskiego przybywać zaczęli żołnierze z frontu zachodniego, formowano też ochotnicze oddziały Grenzschatzu. Napięcie między Polakami i Niemcami nieustannie wzrastało, aż w dniu 27 grudnia 1918 r., podczas wizyty w Poznaniu Ignacego Jana Paderewskiego, światowej sławy wirtuoza pianisty, a także wielkiego orędownika sprawy odzyskania przez Polskę wolności, doszło do walk, które przeistoczyły się w powstanie. Zwycięski zryw niepodległościowy w ciągu kilku tygodni doprowadził do wyzwolenia znacznych obszarów prowincji poznańskiej spod władzy pruskiej. Wolne stały się także Kujawy Zachodnie z Inowrocławiem, Strzelmem i Kruszwicą, a Polacy objęli administrację na tych terenach. Bydgoszcz i północne rejony obecnego województwa pozostały nadal pod władzą niemiecką.



Szwadron Nadgoplański – ochotnicza formacja z Kujaw Zachodnich



Maj 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Powstanie wielkopolskie w regionie

Jednym z najważniejszych wydarzeń, jakie ukształtowało losy ziem dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego, był wybuch powstania w Wielkopolsce. Po tym, jak państwo niemieckie i kraje ententy podpisały 11 listopada 1918 r. rozejm w Compiègne, na terenie całego zaboru pruskiego zaczęły powstawać rozliczne organizacje samopomocowe mające na celu zaprowadzenie ładu i porządku. Osobne rady tworzyła ludność polska i niemiecka, a rywalizacja pomiędzy obiema społecznościami systematycznie się zaostrzała. 27 grudnia podczas wizyty Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu napięcie sięgnęło zenitu i po niemieckiej demonstracji doszło do walk pomiędzy siłami polskimi i niemieckimi. Po szybkich sukcesach powstańcy wkroczyli na Kujawy, do 1 stycznia 1919 r. opanowali Mogilno i Nakło, pięć dni później szturmem wzięli Inowrocław. Z czasem siły niemieckie po serii początkowych porażek usiłowały przejść do ofensywy. Powstańcom udało się jednak obronić zdobyte pozycje i 16 lutego 1919 r. zawarto rozejm. O losie Wielkopolski, Pomorza i zachodnich Kujaw zdecydować miała konferencja pokojowa w Paryżu.



Walki w rejonie Kcyni

Powstańcy wielkopolscy opanowali Kcynię jeszcze przed końcem roku 1918. Nie był to jednak koniec walk o tę miejscowość. Niemieckie uderzenie wyprowadzone z rejonu Bydgoszczy miało za zadanie przerwanie polskich linii obrony poprzez zajęcie Kcyni, Szubina i Rynarzewa. Dowództwo niemieckie zakładało, że zajęcie tych miejscowości umożliwi przejęcie kontroli nad liniami kolejowymi oraz odtętnie komunikację między Gnieznem a wschodnią częścią obszaru ogarniętego walkami. Realizacja tego celu spowodowałaby przejęcie inicjatywy strategicznej przez Niemców. By sprawnie wdrożyć w życie te plany, siły niemieckie skoncentrowały się (uzyskując nawet przewagę liczebną) w rejonie nadnoteckim i 27 stycznia 1919 r. ruszyły z ofensywą. 1 lutego Niemcom udało się ponownie sforsować Noteć, zając Szubin i Łachowo. Rynarzewo zaś przez kilka dni przechodziło z rąk do rąk. Dopiero 3 lutego powstańcy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w bitwie obronnej pod Kcynią. Niemcy utracili inicjatywę, a po tygodniu strona polska przeszła do ofensywy, odbijając ostatecznie Rynarzewo i odrzucając Niemców za Noteć.

Ksiądz Józef Wrycza (1884–1961)

Jednym z bardziej znanych konspiratorów Organizacji Wojskowej Pomorza był ksiądz Józef Wrycza, który już przed Wielką Wojną zaangażował się w polską sprawę narodową.



Ksiądz Józef Wrycza



Uroczyste powitanie wojsk polskich na chełmińskim Rynku, 21 stycznia 1920 r.



Zniszczony dworzec kolejowy w Rynarzewie, styczeń 1919 r.



Niemiecki pociąg pancerny w rejonie Kcyni i Szubina, 1919 r.

Nie pokładając ufności w dyplomatyczne zabiegi mające za cel przyłączenie Pomorza do Polski, rozpoczął działalność konspiracyjną. W styczniu 1919 r. próbował wraz z innymi konspiratorami wyrwać z rąk niemieckich władzę w Chełmży, lecz oddziały Grenzschutzu zdusiły jego wysiłki w zarodku. Duchowny został aresztowany i osadzony w grudziądzkiej cytadeli. Latem, już po zwolnieniu, zaciągnął się do Wojska Polskiego, gdzie został kapłanem.

Walki w Chełmży

Walki powstańcze nie ogarnęły ziemi pomorskiej, nie znaczy to, że Polacy zamieszkujący tę dzielnicę nie dążyli do czynu zbrojnego. We współpracy z władzami powstańczymi w Poznaniu powstała Organizacja Wojskowa Pomorza, która stawiała sobie za cel wyzwolenie Prus Zachodnich spod niemieckiego panowania. Mimo że Niemcom udało się zapobiec rozszerzeniu walk na kontrolowane przez nich obszary, organizacja ta prowadziła cały czas działalność konspiracyjną i przygotowała grunt pod przyłączenie Pomorza do Polski. 28 stycznia 1919 r. nieliczny oddział ochotników z Cheł-

mży stawił czoła zamierzającemu zająć miasto oddziałowi Grenzschutzu pod dowództwem Gerharda Rossbacha. Mimo początkowych sukcesów, opór Polaków został jednak szybko przełamany ze względu na większą liczebność Niemców. Zginęło ośmiu uczestników powstańczego zrywu, a inicjator zrywu ks. Józef Wrycza został aresztowany. Po zdławieniu polskiego oporu Grenzschutz rozpoczął represje (częstokroć noszące znamiona samosądów) skierowane przeciw polskiej ludności cywilnej. Wielu członków OWP z ziemi chełmińskiej wzięło również udział w powstaniu wielkopolskim. Z ochotników utworzono pułki: toruński, grudziądzki, starogardzki i kaszubski.



Oddział Grenzschutzu na dworcu w Toruniu



Czerwiec 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

Powrót Torunia do Macierzy

Podczas konferencji pokojowej jedną z głównych kwestii zapalnych w relacjach polsko-niemieckich było ustalenie przynależności państwowej Pomorza. W maju 1919 r. przedstawiono pierwsze propozycje przebiegu granicy, w wyniku których większa część Pomorza (z Toruniem jako największym miastem) miałyby przypaść odrodzonemu państwu polskiemu. Znaczna część postulatów polskiej strony została uwzględniona i od końca czerwca 1919 r. ruszyły przygotowania do przekazania terytorium Pomorza wraz z Toruniem Polsce. Jesienią 1919 r. zawarto porozumienie o wycofaniu się niemieckich wojsk z Pomorza i przekazaniu zarządu władzom cywilnym, za którymi po kilkugodzinnej przerwie miały dopiero wkroczyć wojska polskie. Przejmowanie tego obszaru miało trwać 22 i pół dnia i odbywać się w ośmiu etapach. W grudniu na Pomorze przybyła specjalna międzynarodowa komisja mająca czuwać nad przebiegiem realizacji ustaleń pokojowych. Operacja przejścia terytorium rozpoczęła się 17 stycznia, a zakończyła 10 lutego 1920 r. Dokładnie 18 stycznia wojsko niemieckie zgodnie z postanowieniami opuściło Toruń. Władzę przejął komisaryczny prezydent Otton Steinborn, a dwa dni później przybył do miasta wojewoda pomorski Stefan Łaszewski. Uroczystości powitania wojsk polskich z gen. Józefem Hallerem były punktem kulminacyjnym i miały miejsce 21 stycznia.

„Gazeta Toruńska” z 18 stycznia 1920 r.

Gazeta Toruńska

Tytułem prasowym mającym niezwykle ważne znaczenie dla utrzymania polskości Pomorza była „Gazeta Toruńska”. Pismo to ukazywało się od roku 1867 i było pierwszym polskim dziennikiem na terenie Pomorza Nadwiślańskiego. Z racji, że redaktorzy gazety występowali przeciwko pruskiej polityce germanizacji i kulturkampfu, pismo to wielokrotnie spotkało się z szykanami i represjami ze strony władz niemieckich.

Gen. Józef Haller (1873–1960)

Pochodzący z galicyjskich Jurczyc Józef Haller wywodził się z rodziny o silnych patriotycznych tradycjach. Zarówno ojciec, jak i dziadek od strony matki byli uczestnikami wcześniejszych przegranych zrywów narodowych. Będąc wiernym tradycji, po tym jak rozpoczął służbę w armii austro-węgierskiej, objął w 1914 r. dowództwo 3. pułkiem, a rok później drugą brygadą Legionów Polskich. 15 lutego 1918 r., protestując przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego, wraz z podkomendnymi przebił się przez front austriacko-rosyjski pod Rarańczą i połączył się z innymi polskimi formacjami w Rosji, gdzie następnie toczył walkę z niemieckimi siłami. Przedostawszy się przez Murmańsk do Francji, rozpoczął kompletowanie nowej formacji zbrojnej, jaka miała walczyć u boku państw ententy. Do odrodzonej Polski przybył w roku 1919 i początkowo służył na froncie polsko-ukraińskim. W październiku 1919 r. powierzono mu dowództwo Frontu Pomorskiego, utworzonego w celu pokojowego i planowego zajęcia Pomorza. 18 stycznia 1920 r. doprowadził do przejęcia Torunia przez oddziały polskie. Jego niewątpliwym sukcesem było sprawne przejęcie Pomorza z rąk niemieckich



General Józef Haller



Odsłonięcie pomnika Gerharda Pająkowskiego, 1930 r.



Żołnierze i dziennikarze w Toruniu, po powrocie z uroczystości zaślubin z morzem w Pucku, 1920 r.

uwieńczone uroczystościami 10 lutego: symbolicznymi zaślubinami Polski z morzem. Nie był to jednak koniec zaangażowania militarnego generała na ziemiach obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. Podczas wojny polsko-bolszewickiej dowodził on (od sierpnia 1920) Frontem Północnym, mającym obronić Kujawę i była dzielnicę pruską przed bolszewicką nawałą. W okresie międzywojennym dystansował się od środowiska piłsudczyków, z którymi z czasem popadł w otwarty konflikt. Po wybuchu II wojny światowej współtworzył rząd na uchodźstwie. Zmarł w 1960 r. w Londynie.

Śmierć Gerharda Pająkowskiego

Podczas przejmowania kontroli nad Pomorzem przez polską administrację starano się, by wojska polskie nie nawiązywały kontaktu z siłami niemieckimi. Miało to zapobiec incydentom i prowokacjom. Żelazna dyscyplina wprowadzona przez gen. Hallera okazała się skuteczna. Jednym z nielicznych incydentów były tragiczne wydarzenia z 17 stycznia 1920 r. pod Gniewkowem. Toruński Pułk Strzelców wdał się w wymianę ognia z siłami niemieckimi, w wyniku której poległ plutonowy Gerhard Pająkowski, a dziewięciu żołnierzy zostało rannych. Po stronie niemieckiej było osiem ofiar śmiertelnych. Prawdopodobną przyczyną, w wyniku której doszło

do wymiany ognia, było posługiwanie się przez żołnierzy obu stron zegarkami ustawionymi według innych stref czasowych. Na terenach Prus Zachodnich obowiązywał jeszcze czas zimowy, podczas gdy wkraczający posługiwali się czasem letnim. Na niemieckich zegarkach była więc godzina 10.00, podczas gdy na polskich 11.00.

Otton Steinborn (1868–1936)

Jednym z najbardziej zasłużonych dla Torunia działaczy patriotycznych był Otton Steinborn. Urodził się 26 maja 1868 r. w Nowych Suminach (powiat tucholski) w rodzinie niemieckiego nauczyciela. Ojciec, przykładając wielką wagę do tolerancyjnego wychowania, zadbał, by Otton nauczył się języka polskiego. Steinborn zdobył gruntowne wykształcenie medyczne i w roku 1899 rozpoczął praktykę zawodową w Toruniu. Związki z polskością przypieczętowało zawarte rok później małżeństwo z Heleną Tomilą Kawczyńską. Angażował się on w różne przedsięwzięcia mające na celu rozwój polskiej nauki, kultury i tożsamości narodowej w całym regionie. W 1906 r. zasiadł w zarządzie Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Podczas I wojny światowej swe wysiłki koncentrował na wygaszaniu sporów między Polakami a Niemcami, a po klęsce niemieckiej w 1918 r. został prezesem Polskiej Rady Ludowej w Toruniu, przyjmując tym samym funkcję reprezentanta ludności polskiej przed niemieckimi władzami. To właśnie on jako komisarz prezydent witał Wojsko Polskie i gen. J. Hallera w 1920 r. Pełnił tę funkcję do 9 lutego 1921 r., kiedy to został radnym Torunia. W latach 1926–1930 jako działacz Narodowej Partii Robotniczej piastował mandat senatora. W wolnej Polsce działał w organizacjach społecznych, kulturalnych i naukowych, był członkiem m.in. Towarzystwa Miłośników Torunia oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu.



Otton Steinborn



Lipiec 2020

Droga Bydgoszczy do wolności

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

W okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej Bydgoszcz przeżywała intensywny rozwój gospodarczy. Do miasta napływała ludność zarówno polska, jak i niemiecka, a sama populacja czyniła miasto drugim co do wielkości ośrodkiem w pruskiej prowincji poznańskiej. Po listopadzie 1918 r. obie strony rościły sobie prawa do objęcia miasta granicami swych państw. Wybuch powstania wielkopolskiego dał Polakom sposobność korzystnego uregulowania tej sprawy. Bydgoszcz stanowiła ważny węzeł komunikacyjny. Powstańcom wielkopolskim nie udało się wprawdzie zdobyć miasta, ale niewątpliwym sukcesem było opanowanie innych stacji kolejowych, m.in. w Gnieźnie, Trzemesznie, Kłecku, Łopiennie. Po zawarciu 16 lutego 1919 r. w Trewirze rozejmu między Niemcami a państwami ententy przynależność państwowa Bydgoszczy stała się przedmiotem obrad mocarstw. Traktat wersalski zdecydował o przyznaniu jej Rzeczypospolitej. Ostatecznie miasto włączono do Polski 20 stycznia 1920 r. po uprzednim opuszczeniu go przez siły niemieckie.



General Józef Dowbor-Muśnicki

Gen. Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937)

Urodzony w 1867 r. Józef Dowbor-Muśnicki swą karierę wojskową rozpoczął w armii carskiej. Walczył na froncie już podczas wojny mandzurskiej w latach 1904–1905. Od tamtej pory systematycznie awansował i w 1914 r. uzyskał stopień pułkownika. Podczas I wojny światowej wykazał się skutecznością i umiejętnościami w zmaganiach z Austriakami, co spowodowało, że po wybuchu rewolucji lutowej nowa władza powierzyła mu dowodzenie I Korpusem Polskim. Po wybuchu rewolucji październikowej usiłował zachować neutralność sił polskich wobec konfliktu między kontrrewolucyjnymi białymi a bolszewikami. Po traktacie brzeskim, wobec braku wsparcia Rady Regencyjnej, zmuszony był złożyć broń. 6 stycznia 1919 r. otrzymał wezwanie od organizatorów powstania wielkopolskiego do objęcia dowództwa nad zbrojnym zrywem. Przybywszy do Poznania, rozpoczął przekształcanie sił powstańczych w regularne wojsko. Dzięki jego talentom organizacyjnym udało się przygotować linię obrony i powstrzymać niemiecką ofensywę. General planował również rozszerzenie powstania na południowe Pomorze. Opracowane plany zakładały przeniesienie walk na tereny powiatów lubawskiego, brodnickiego i południowych Kaszub. Zawarcie rozejmu 16 lutego 1919 r. oraz krwawe incydenty w Świeciu i Toruniu zmusiły Dowbora-Muśnickiego do zawieszenia realizacji tych

planów. W okresie międzywojennym był jednym z krytyków sanacyjnej władzy. Zmarł w 1937 r.

„Dziennik Bydgoski” ogniskiem polskości w zniemczony Bydgoszczy

Wychodzący od 1907 r. „Dziennik Bydgoski” był drugim pismem noszącym tę nazwę. Z gazetą związane było grono bydgoskich działaczy narodowych i społecznych, którzy nie ugięli się przed niemieckimi szykanami i zabiegami cenzorskimi. Gazeta pełniła ważną funkcję w krzewieniu polskich postaw narodowych, wspierała inicjatywy kulturalne i społeczne, rzucając wyzwanie naciskom germanizacyjnym. Pismo adresowane było w znacznym stopniu do uboższej części społeczeństwa i przedstawiało stanowisko, że awans społeczny nie powinien wiązać się z rezygnacją z polskości. Podczas wojny, kiedy to wcielono redaktorów do armii niemieckiej, stery redakcji przejęły kobiety (w tym żony redaktorów), zapobiegając przerwie w wydawaniu pisma. „Dziennik Bydgoski” entuzjastycznie odnosił się do powitania wojsk polskich w 1920 r.

Żołnierze wielkopolscy

General Dowbor-Muśnicki po przybyciu do Poznania rozpoczął przekształcanie sił powstańczych w nowoczesne wojsko zdolne przeciwstawić się spodziewanej niemieckiej ofensywie. Odprowadził on dotychczas dowodzących oficerów o jawnych (i radykalnych) sympatiach politycznych, zlikwidował rady żołnierskie i wprowadził powszechny pobór obejmujący jedenaście roczników. Siły te osiągnęły liczeb-



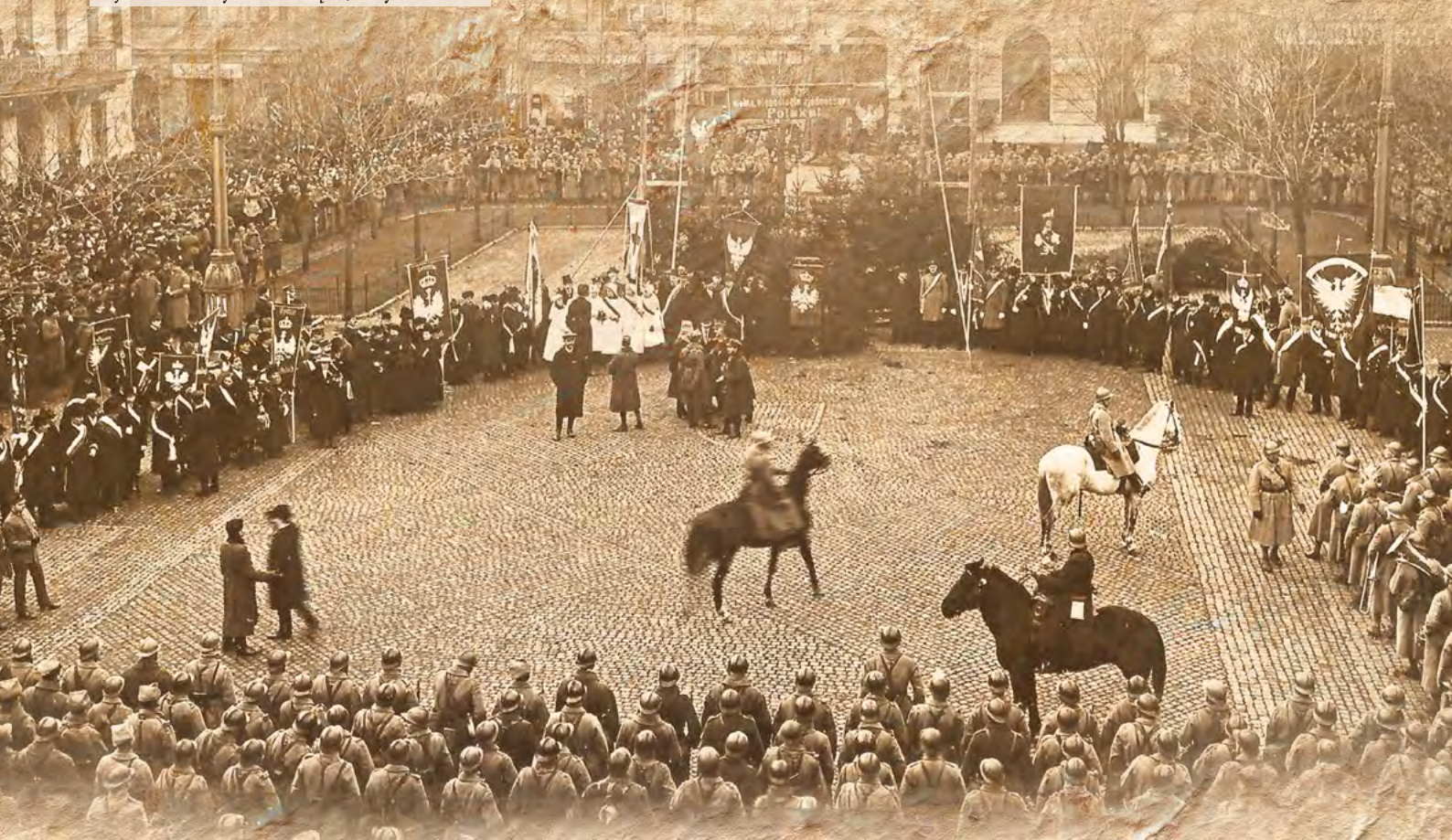
„Dziennik Bydgoski” z 21 stycznia 1920 r.

ność ponad 70 tys. i zapobiegły próbie przejścia inicjatywy strategicznej przez siły niemieckie.

Mimo zawarcia 16 lutego 1919 r. rozejmu, cały czas dochodziło do sporadycznych potyczek, w których to strona niemiecka usiłowała zmienić swój stan posiadania. Jednym z sukcesów wojsk wielkopolskich było zwycięstwo pod Rynarzewem, podczas którego zajęto pancerny pociąg. Na wiosnę 1919 r. rozpoczęto przygotowania do włączenia sił wielkopolskich do Wojska Polskiego. Część żołnierzy skierowano do walk na Ukrainę, część zdemobilizowano, a z części sformowano później Dywizję Strzelców Pomorskich, która w przyszłości będzie uczestniczyła w wyzwaniu Pomorza.



General Dowbor-Muśnicki na czele defilady wojsk polskich w Bydgoszczy, 22 stycznia 1920 r.



Sierpień 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24 31	25	26	27	28	29	30

Polski Grudziądz

W drugiej połowie XIX wieku Grudziądz stał się jednym z ważniejszych ośrodków przemysłowych w prowincji Prusy Zachodnie. Procesowi industrializacji towarzyszył rozwój miasta i rozkwit życia kulturalnego. W Grudziądzu dominowała liczebnie ludność niemiecka, mimo to miasto stanowiło skupisko polskich działaczy. Stało się również ważnym dla polskiej tożsamości ośrodkiem kulturalnym. W listopadzie 1918 r. w Grudziądzu pojawiły się grupy konspiracyjne dążące do związania miasta z Polską. Działająca tam Organizacja Wojskowa Pomorza miała wedle niemieckich szacunków liczyć nawet 800 członków. Również ludność cywilna zaangażowana była w działalność patriotyczną. Na terenie całego Pomorza na rzecz pomocy mieszkańcom Wielkopolski zebrano blisko milion marek niemieckich. W grudziądzkich wydawnictwach publikowano patriotyczne artykuły, które miały decydujące znaczenie dla przekonania do polskiego obywatelstwa mieszkańców pomorskich wsi. Mobilizacja ludności oraz skuteczna działalność na niwie dyplomatycznej sprawiły, że Grudziądz został przyznany odrodzonej Polsce wraz z 62 proc. powierzchni prowincji Prusy Zachodnie.

*Powitanie gen. J. Hallera przez przewodniczącego
Powiatowej Rady Ludowej Wiktora Kulerskiego*



Delegacje polskich towarzystw z Grudziądza w oczekiwaniu na oddziały Frontu Pomorskiego

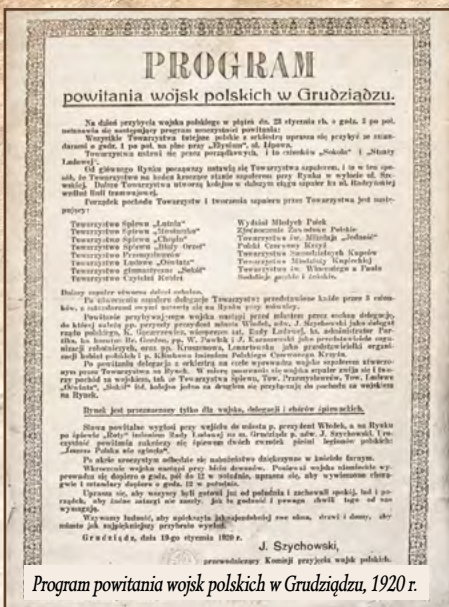
Rada Ludowa wita gen. Hallera

Przejęcie Grudziądza na mocy decyzji mocarstw przez siły polskie nastąpiło w dwóch etapach. 22 stycznia 1920 r. niemiecki dowódca gen. Johannes von Malachowski przekazał twierdzę polskiej komisji odbiorczej. Dzień później na ręce komisarzycznego burmistrza Józefa Włodka władzę w mieście przekazał niemiecki nadburmistrz dr Emil Peters. Tego samego dnia do miasta wkroczyły wojska polskie pod dowództwem Stanisława Ursyna-Pruszyńskiego. Generał Haller przybył do Grudziądza 29 stycznia i został uroczystie powitany przez Radę Ludową z Wiktorem Kulerskim na czele. Dowódca dokonał inspekcji twierdzy, wizytacji żołnierzy, zwiedził Grudziądz i nocą opuścił miasto, by wrócić do siedziby sztabu. Krótka wizyta J. Hallera zapisała się wyraziście w pamięci mieszkańców Grudziądza. Z czasem generał zaczął być postrzegany jako osoba, która wyzwoliła Pomorze z rąk zaborcy. W Grudzią-

du zaś zamieszkał po przejściu w stan spoczynku awansowany na generała dywizji Stanisław Ursyn-Pruszyński.

Wiktor Kulerski i jego koncern wydawniczy

Wiktor Kulerski (1865-1935) był synem lojalnego wobec monarchii pruskiej nauczyciela. Idąc w ślady ojca, rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Grudziądzu. We wrześniu 1883 r. w gronie kolegów wygłosił mowę na cześć Jana III Sobieskiego. Stało się to jednym z powodów jego wydalenia. Po wielu perturbacjach, praktykując jako nauczyciel domowy, dziennikarz w Berlinie i Gdańsku oraz prowadząc własny dom wczasowy w Sopocie, jesienią 1894 r. założył w Grudziądzu polską gazetę. Pismo było przeznaczone na rynek lokalny, jednak, dzięki zaangażowaniu w sprawy narodowe, „Gazeta Grudziądzka” zdobyła liczne grono czytelników na Pomorzu, w Wielkopolsce i wśród emigracji zarobkowej. Broniła praw Polaków do zachowania własnego języka, religii oraz kultury. W 1903 r. Wiktor Kulerski został deputowanym do parlamentu Rzeszy. W tym czasie był już właścicielem największego polskiego koncernu wydawniczego



Program powitania wojsk polskich w Grudziadzu, 1920 r.



Wkroczenie wojsk polskich do Grudziądza



„Gazeta Grudziądzka” z 4 listopada 1899 r.

w zaborze pruskim. W 1913 r. nakład „Gazety Grudziądzkiej” sięgał 130 tys. egzemplarzy. W II RP Kulerski i jego koncern związał się z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast” i stał w opozycji do rządów sanacji.

Ważny garnizon II RP

23 stycznia 1920 r. grudziądzka twierdza przeszła w ręce polskie. Początkowo chciano zrównać fortyfikację z ziemią jako symbol pruskiego jarzma i zatrudnić przy pracach wyburzeniowych miejscowych bezrobotnych. Pomysły te jednak zarzucono i odziedziczone po armii pruskiej obiekty przejęli polscy żołnierze.



Wrzesień 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

Powrót Pomorza w granice Rzeczypospolitej

Ziemie pomorskie najdłużej, bo już od czasów pierwszego rozbioru w 1772 r., znajdowały się pod władzą zaborczą. Niemal półtorawiekowe zwierzchnictwo odbiło się wyraźnie na charakterze regionu. Pomorze posiadało sieć nowoczesnych dróg żelaznych i bitych, rozwinięte ośrodki miejskie z Toruniem i Grudziądem na czele, a przede wszystkim wydajne rolnictwo. Mimo polityki germanizacyjnej, Polacy nie utracili swej tożsamości narodowej i z nadzieją wyczekiwali na rozstrzygnięcia konferencji pokojowej w Paryżu. Na obrady udał się Antoni Abraham, aby przed przedstawicielami zwyciężczych rządów zaświadczyć o polskości ludności kaszubskiej i Kaszub. Ludność niemiecka sprzeciwiała się jednakże włączeniu ziem pomorskich w granice Polski. Podpisany 28 czerwca 1919 r. w Wersalu traktat pokojowy przyznał Rzeczypospolitej znaczącą część prowincji Prusy Zachodnie z wąskim dostępem do morza. Mimo zabiegów polskich przedstawicieli Ignacego Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego, do Polski nie przyłączono Gdańska i utworzono z niego zależne od Ligi Narodów Wolne Miasto. Kompromisowe rozwiązanie stało się zarzewiem nieustannych napięć polsko-niemieckich, które po dwudziestu latach przyczyniły się do wybuchu kolejnej wojny.



Stefan Łaszewski

Stefan Łaszewski (1862–1924)

Stefan Łaszewski był pierwszym wojewodą pomorskim po przyłączeniu regionu do Polski. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. W czasach nauki w Chełmnie związał się z tajnym ruchem patriotycznym. Po skończeniu studiów prawniczych otworzył w Grudziądzu kancelarię adwokacką. Wielokrotnie występował jako obrońca w procesach Polaków oskarżonych przez władze pruskie o promowanie polskości. Współtworzył polskie życie narodowe Grudziądza i regionu. Uczestniczył w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Towarzystwa Śpiewaczego



Józef Wybicki

„Lutnia”, był członkiem Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Polskiej z siedzibą w Chełmnie i Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W 1918 r. został członkiem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Z jej ramienia stał się szefem Podkomisariatu NRL w Gdańsku. Jesienią 1919 r. został mianowany na wojewodę pomorskiego i szefa powstającego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z siedzibą w Toruniu. W odrodzonej Polsce zwolennik endecji, po zakończeniu urzędowania w Toruniu mianowany na sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie; zmarł w 1924 r.

Józef Wybicki (1866–1929)

Urodzony w rodzinie ziemiańskiej w Niewierzy w powiecie brodnickim, polski lekarz i działacz polityczny, starosta krajowy pomorski i ostatni minister byłej Dzielnicy Pruskiej. Po skończeniu Gimnazjum w Brodnicy i studiów medycznych we Wrocławiu, Berlinie i Lipsku założył praktykę lekarską w Gdańsku jako pediatra. Czynnie uczestniczył w życiu kulturalnym i społecznym polskiego Gdańska przed 1914 r. W czasie wojny służył w armii pruskiej jako lekarz wojskowy. W 1918 r. włączył się w proces odbudowy państwowości polskiej w warunkach przejściowych. Współtworzył Organizację Wojskową Pomorza i ściśle współpracował z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu, koordynując działania polskie na terenie zaboru pruskiego. W 1919 r. został szefem Podkomisariatu NRL w Gdańsku. Jako przedstawiciel Polaków z Gdańska witał przybywającego nad Zatokę Pucką gen. Józefa Hallera i przekazał mu dwa platynowe pierścienie. Jednym z nich dowódca Frontu Pomorskiego dokonał



Franciszek Kręcki

symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem. W latach 1920–1929 Józef Wybicki stał na czele Starostwa Krajowego, czyli instytucji wykonawczej samorządu województwa pomorskiego, w tym czasie piastował funkcję ministra byłej Dzielnicy Pruskiej. Od 1920 r. mieszkał w Toruniu. Zmarł podczas jednej z manifestacji patriotycznych.

Franciszek Kręcki (1883–1940)

Urodzony na Kaszubach, polski działacz narodowy z Gdańska. Absolwent gimnazjum w Chełmnie, studiował prawo na uniwersytetach niemieckich w Królewcu, Berlinie i Heidelbergu. Przed 1914 r. jako jeden z nielicznych Polaków prowadził działalność bankową i gospodarczą w zdominowanym przez Niemców Gdańsku.

W czasie I wojny światowej służył w armii pruskiej, po jej zakończeniu wrócił do Gdańska i wszedł w skład działającej tam Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich jako delegat ludności polskiej. Wybrany do Polskiego Sejmu Dzielnicowego ściśle współpracował z powstałą w Poznaniu Naczelną Radą Ludową. Po powrocie do Gdańska stanął na czele wydziału finansowego Podkomisariatu NRL i zaangażował się w tworzenie struktur Organizacji Wojskowej Pomorza. Po wybuchu powstania wielkopolskiego był orędownikiem jego rozszerzenia na obszary pomorskie. W okresie międzywojennym aktywizował polskie przedsięwzięcia gospodarcze na terenie Wolnego Miasta Gdańska, a także działał na rzecz gdańskiej Polonii, m.in. prezesując gdańskiemu oddziałowi Związku Harcerstwa Polskiego. Po wybuchu wojny w 1939 r. uwięziony przez Niemców, rozstrzelany w obozie koncentracyjnym Stutthof.



Demontaż pomnika cesarza Wilhelma I sprzed toruńskiego Ratusza, 1919 r.



Obrona Włocławka i linii Wisły przed bolszewikami

Październik 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Od 1916 r. na Kujawach i we Włocławku działała Polska Organizacja Wojskowa szkoląca ochotnicze kadry przyszłej armii. Funkcjonował też koncesjonowany przez okupanta samorząd miejski, gminny i powiatowy. W ramach systemu stworzonego przez akt z 5 listopada 1916 r. zbudowano także zręby polskiej administracji państwowej. Pierwsze miesiące niepodległości charakteryzowały się napięciami społecznymi, a także trudnościami gospodarczymi. W 1919 r. sytuacja uległa uspokojeniu. W tym czasie Polska toczyła wojnę na wschodzie z bolszewicką Rosją. Wiosną 1920 r. wojska polskie w zwycięskiej ofensywie zdobyły Kijów i opanowały wraz z sojuszniczą armią Semena Petlury znaczne obszary Ukrainy. Bolszewicy przeszli jednak do kontrofensywy i w lipcu 1920 r. zagrozili Warszawie. Armia Czerwona pod dowództwem Gaj-Chana (Hajka Byżyszkiana) posuwała się prawym brzegiem Wisły z zamiarem sforsowania jej w okolicach Płocka i Włocławka. 16 sierpnia 1920 r. Włocławek znalazł się na linii frontu. Na kujawskim odcinku Wisły doszło też do walk załóg jednostek Flotyli Wiślanej z ostrzeliwującymi je z prawego brzegu Rosjanami. Pod Ciechocinkiem jednemu z podjazdów bolszewickich udało się nawet sforsować Wisłę i wysadzić tory kolejowe pod Odolionem. Utrzymanie frontu w rejonie Kujaw miało zasadnicze znaczenie dla operacji warszawskiej, sforsowanie rzeki w jej dolnym biegu mogło odmienić koleje wojny i losy odrdzającej się ojczyzny.

Zniszczony Pałac Biskupi, sierpień 1920 r.



Zdzisław Arentowicz

Zdzisław Arentowicz (1890–1956)

Włocławski literat, twórca kultury, żołnierz wojny bolszewickiej. Pochodził z rodziny powstańca styczniowego, do Włocławka trafił jako uczeń Szkoły Handlowej, skąd przeniósł się na studia do Krakowa i Fryburga w Szwajcarii. W czasie I wojny światowej pracował we Włocławku jako guwerner. W 1917 r. założył „Księgarnię Kujawską”. Już jako uczeń zaangażował się w działalność patriotyczną, a w 1916 r. wstąpił do działającej na terenie Włocławka Polskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie 1918 r. brał udział w akcji rozbrajania żołnierzy niemieckich. W czasie inwazji bolszewickiej



Obrońcy Włocławka, 1920 r.



Jerzy Bojańczyk

wspomagał Włocławski Komitet Obrony Narodowej, służąc w sekcji propagandowej. W niepodległej Polsce prowadzona przez Zdzisława Arentowicza „Księgarnia Kujawska” stała się centrum życia kulturalno-towarzyskiego Włocławka i Kujaw. Popularyzował wiedzę o przeszłości i kulturze regionu, współpracował z miejscowymi czasopismami („Gazetą Kujawską”, „Głosem Kujaw”). Współtworzył i redagował tygodnik „Życie Włocławka i Okolicy” i satyryczne pismo „Cyruлик Włocławski”. Zdzisław Arentowicz był też autorem książek o dziejach miasta oraz licznych artykułów o historii regionu. Pisał także utwory sceniczne, satyry, humoreski i poezję oraz opowiadania dla dzieci. Zaliczyć go należy do najwybitniejszych twórców kultury regionu kujawsko-pomorskiego pierwszej połowy XX w.

Jerzy Bojańczyk (1881–1947)

Włocławski przemysłowiec i prezydent miasta, wywodził się z rodziny miejscowych browarników, którzy od trzech pokoleń warzyli piwo w biskupiej stolicy Kujaw. Przed 1914 r., będąc czołowym przedstawicielem przemysłu włocławskiego pochodzenia polskiego, promował rozwój tych przejawów życia społecznego, jaki dla Polaków był możliwy pod rządami rosyjskimi. Był naczelnikiem przystani Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego, a także czynnym członkiem miejscowej Straży Ogniowej. Po odrodzeniu instytucji samorządowych w okresie okupacji niemieckiej wszedł w skład Rady Miejskiej, a po odzyskaniu niepodległości piastował stanowisko wiceprezydenta w 1919 r. oraz prezydenta w roku następnym. W okresie inwazji bolszewickiej ochotniczo wstąpił w szeregi Wojska Polskiego, otrzymując na

ten czas urlop od Rady Miejskiej. W okresie międzywojennym był przez wiele lat radnym, a także organizatorem życia sportowego we Włocławku. Jako wiceprezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich był sędzią sportowym na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie i Berlinie. Był działaczem sportowym o formacie międzynarodowym, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Międzynarodowej Federacji Towarzystw Wioślarskich z siedzibą w Szwajcarii. Browar Bojańczyka był jednym z najważniejszych zakładów przemysłowych miasta, a jego produkty cieszyły się uznaniem w regionie.

Zniszczenia Włocławka w czasie wojny bolszewickiej

16 sierpnia 1920 r. Włocławek znalazł się na linii frontu, bolszewicy przypuścili decydujący atak na miasto. Mimo wybuchu paniki wśród ludności cywilnej, oddziałom wojskowym pod dowództwem płk. Wojciecha Gromczyńskiego udało się powstrzymać najeźdźcę na linii Wisły. Okopy znajdowały się na bulwarach wiślanych. W walkach brał udział pociąg pancerny „Kaniów”, który ostrzeliwał pozycje rosyjskie na dobrzyńskim brzegu Wisły. Miasto zostało silnie zbombardowane, ucierpiał Pałac Biskupi, co najmniej dziesięć pocisków trafiło w katedrę. Uszkodzonych zostało też wiele domów w obrębie śródmieścia. Kompletnemu zniszczeniu uległ most podpalony przez polskich obrońców. Walczących w mundurach wspomagała ludność cywilna miasta, a rannych pielęgnowały członkinie ochotniczej służby kobiet.



Spalony most na Wiśle w czasie inwazji bolszewickiej we Włocławku



Listopad 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23 30	24	25	26	27	28	29

Wojna polsko-bolszewicka w regionie

Tłący się przez miesiące konflikt na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej między Polską a Rosją Sowiecką uległ eskalacji. Walki rozgorzały ze zdwojoną intensywnością późną wiosną 1920 r. Dzięki skutecznie zaplanowanemu kontruderzeniu udało się odwrócić los wojny podczas bitwy warszawskiej. 15 sierpnia odbito Radzymin, a dzień później zaplanowane przez generała Tadeusza Rozwadowskiego kontruderzenie znad Wieprza rozdzieliło sowieckie siły, co zmusiło je do wycofania się. Odrodzona Polska, w wyniku wysiłku całego narodu, została obroniona. Walki w sierpniu 1920 r. toczyły się nie tylko na Mazowszu, lecz ogarnęły również ziemię dobrzyńską i michałowską. Siły sowieckie zajęły Lipno, Rypin, Dobrzyń nad Wisłą, Bogucin, osiągając granicę dawnego zaboru rosyjskiego. Po całej serii potyczek armia sowiecka zajęła 15 sierpnia Brodnicę. W szczytowym momencie ofensywy Armia Czerwona osiągnęła linię Osiek-Obrowo-Lubicz-Jabłonowo, przez co siły sowieckie były nadmiernie rozciągnięte i groziła im utrata inicjatywy strategicznej w regionie. By zapewnić dominację w regionie, bolszewicy planowali wkroczyć na Kujawy i zająć Włocławek oraz Nieszawę.

Odnaczenie marynarzy z Floty Wiślanej za udział w wojnie polsko-bolszewickiej, 5 czerwca 1921 r.

Pogrzeb poległych w obronie Włocławka, 22 sierpnia 1920 r.



Pogrzeb poległych w obronie Włocławka

Jeńcy sowieccy w Polsce

Podczas działań wojennych do polskiej niewoli dostała się trudna do oszacowania liczba jeńców sowieckich. Prócz nich na terenie dawnych ziem niemieckich w obozach jeńческих przebywało już 70 tys. Rosjan wziętych do niewoli podczas I wojny światowej. Obozy zmagaly się z wieloma problemami logistycznymi i nie były w stanie zapewnić ani odpowiedniej aprowizacji, ani odpowiedniej opieki medycznej. Największy na Pomorzu obóz w Tucholi dostosowany był do potrzeb 20 tys. internowanych i jeńców, ale w październiku 1921 r. liczba osadzonych była tu już ponad dwukrotnie wyższa. W miarę zwiększania liczby zsyłanych do obozów jeńców panująca w nich sytuacja sanitarna ulegała systematycznemu pogorszeniu. Bieda i trudności aprowizacyjne powodowały regularne wybuchy epidemii i klęski głodu wśród osadzonych w obozach, co skutkowało wysoką śmiertelnością. Z racji problemów z ewidencją liczbę zmarłych można jedynie szacować między 20 a 30 tys. Po wojnie nastąpiła w 1921 r. wymiana jeńców między Polską a Rosją Sowiecką, podczas której strona polska przekazała 65 tys. jeńców. Do ojczyzny wróciło 26 tys. wziętych do niewoli żołnierzy polskich. Nie wszyscy żołnierze rosyjscy zdecydowali się na wyjazd do Rosji Sowieckiej, część postanowiła osiedlić się w Polsce. Najczęściej okazało się to słuszną decyzją, gdyż znaczna część tych jeńców padła ofiarą stalinowskich czystek w latach trzydziestych.

Pamięć o bohaterach

Po bitwie warszawskiej siły bolszewickie zostały ostatecznie rozbite we wrześniu 1920 r. w bitwie niemeńskiej. 18 marca 1921 r. w Rydze podpisano traktat pokojowy, który wytyczył nowe granice.

Zwycięstwo zostało okupione dużymi stratami, podczas wojny polsko-bolszewickiej poległo blisko 60 tys. polskich żołnierzy. Groby znajdują się też na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego, m.in. w Brodnicy, Toruniu, Włocławku oraz Aleksandrowie Kujawskim.

Polska mobilizacja

Katastrofalna sytuacja militarna na froncie polsko-bolszewickim, wywołana rozpoczętą w maju 1920 r. sowiecką ofensywą, spowodowała potrzebę reorganizacji polskich sił. By pozyskać rekrutę, rząd rozpoczął kampanię mobilizacyjną. Do rządowych odezw ustosunkowały się wszystkie środowiska polityczne (od socjalistów i ludowców po endeków).

Na apele odczytywane w kościołach, podczas zgromadzeń robotniczych czy chłopskich odpowiedziało ponad 100 tys. osób, które wstąpiły do różnych formacji zbrojnych. Wysiłek wojskowych wspomagali cywile. Powołane do istnienia Obywatelskie Komitety Obrony Państwa wspierały pozyskiwanie rekruta, organizowały zbiórki pieniędzy, środków sanitarnych i żywności oraz pomagały tworzyć uliczne umocnienia.

Uhonorowanie bohaterów

Żołnierzom i ochotnikom przyznawano odznaczenie „Polska Swemu Obroncy”. Na jego awersie umieszczone zostało godło państwowe – orzeł w koronie, na którego szyi zawieszony był krzyż Orderu Virtuti Militari, a na obrzeżach daty „1918–1921”. Na awersie umieszczono dewizę „Polska Swemu Obroncy” w otoku z wieńca laurowego. Wstążka do tego medalu była zestawieniem kolorów ze wstążek najzaszczytniejszych polskich odznaczeń – Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Do 1939 r. uhonorowano około 180 tys. osób biorących udział w walkach o odzyskanie niepodległości.



Jeńcy bolszewicy w drodze do obozu w Tucholi



Grudzień 2020

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Kujawy i Pomorze w II Rzeczypospolitej

Województwo pomorskie utworzono z terenów dawnych Prus Zachodnich, a na stolicę przeznaczono Toruń. Bydgoszcz oraz Kujawy Zachodnie znalazły się w województwie poznańskim, zaś wschodnia część ziemi kujawskiej, a także okolice Lipna i Rypina podlegały zwierzchnictwu województwa warszawskiego. Dopiero reforma podziału terytorialnego z roku 1938 znacznie rozszerzyła granice polskiego Pomorza. W granicach Wielkiego Pomorza znalazły się (tak jak ma to miejsce obecnie) obszary wchodzące w skład zarówno dawnego Królestwa Kongresowego, jak i zaboru pruskiego. Województwo pomorskie było najmniej ludnym z województw utworzonych z byłej dzielnicy pruskiej. Zamieszkane było w przeważającej liczbie przez ludność polską i kaszubską, choć liczna była też mniejszość niemiecka. W powiatach należących przed 1938 r. do województwa warszawskiego wyraźnie zaznaczała się obecność ludności żydowskiej. Początkowo największym miastem województwa była jego stolica – Toruń, lecz założenie i dynamiczny rozwój portu w Gdyni spowodowały, że nowo powstałe nadmorskie miasto szybko przerosło stolicę. Po reformie administracji z 1938 r. włączona w granice województwa Bydgoszcz była również większym ośrodkiem miejskim i przemysłowym niż Toruń.



Przeгляд wojsk polskich w Grudziądzu przez Naczelnika Państwa, 1921 r.

Grudziądz - ważny ośrodek

Mimo że Grudziądz był mniejszym ośrodkiem od Torunia, jego znaczenie dla rozwoju regionu było kluczowe. Jeszcze podczas wojny z bolszewikami powołano w mieście szkołę dla oficerów kawalerii (w 1928 r. uzyskała ona miano Centrum Wyszkożenia Kawalerii), co wzmocniło znaczenie miasta i twierdzy dla planów strategicznych. Miasto to z zaplecza dla wojskowej twierdzy systematycznie stawało się ważnym ośrodkiem pomorskiego przemysłu, czemu sprzyjało dogodne usytuowanie na szlaku kolei żelaznych. Już 1 lutego 1921 r. została reaktywowana, pierwsza na Pomorzu



Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu, 1925 r.

po odzyskaniu niepodległości, Państwowa Szkoła Budowy Maszyn w Grudziądzu. Nie jest więc niczym dziwnym, że to właśnie w tym mieście zorganizowano w czerwcu 1925 r. Pierwszą Pomorską Wystawę Rolnictwa i Przemysłu, w której otwarciu uczestniczył sam prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

Liceum im. Marii Konopnickiej we Włocławku

Wyzwaniem, jakiemu musiało sprostać odrodzone państwo polskie, była nie tylko potrzeba scalenia trzech zupełnie różnych systemów edukacyjnych odziedziczonych po państwach zaborczych, ale także walka z analfabetyzmem. Na ziemiach dawnego zaboru pruskiego zjawisko to niemal nie występowało (np. w województwie pomorskim w granicach sprzed 1938 r. czytać nie potrafiło tylko 8 osób na 100). Sytuacja była znacznie gorsza na ziemiach centralnych i wschodnich II Rzeczypospolitej. W województwie warszawskim, w skład którego wchodziła wschodnia część dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego, czytać nie potrafił już co piąty obywatel. Warto zaznaczyć, że problem analfabetyzmu dotyczył zarówno Polaków, jak i przedstawicieli mniejszości narodowych. By przeciwdziałać temu pro-

blemowi, władze intensyfikowały procesy edukacyjne. Za przykład procesów modernizacji edukacji może posłużyć przekształcenie w 1921 r. Gimnazjum Spółdzielczego we Włocławku w szkołę państwową, która otrzymała imię Marii Konopnickiej. Dzięki funkcjonowaniu tej placówki, jak i innych szkół średnich, Włocławek stał się ważnym ośrodkiem oświatowym dla całego regionu.

Wizyta Naczelnika Państwa na Pomorzu

W czerwcu 1921 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wizytował wiele miast województwa pomorskiego. Pobyt Marszałka w regionie miał miejsce w dniach 5–8 czerwca i połączony był z uroczystościami o charakterze patriotycznym. Punktem kulminacyjnym wizyty było udekorowanie odznaczeniami wojskowymi w Toruniu marynarzy będących weteranami zmagających się z bolszewikami. 6 czerwca Naczelnik Państwa udał się do Grudziądza, gdzie uczestniczył w otwarciu pierwszej Wystawy Artystów Pomorskich, po drodze odwiedzając Bydgoszcz, Fordon, Chełmno i Świecie. Dla mieszkańców regionu wizyta ta była ważną uroczystością podkreślającą związek ziem województwa pomorskiego z resztą odrodzonego państwa polskiego.



Grono pedagogiczne Liceum im. Marii Konopnickiej we Włocławku, okres międzywojenny



Lekcja historii na tarasie - Liceum im. Marii Konopnickiej we Włocławku, okres międzywojenny